

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Daniszewska (spr.)
Sędziowie:	SA Mariusz Wicki SA Artur Lesiak
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt I C 2001/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 120.000 (sto dwadzieścia tysięcy) złotych obniża do kwoty 90.000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych, oddalając powództwo w pozostałej części,

b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 4.926,30 zł (cztery tysiące dziewięćset dwadzieścia sześć złotych trzydzieści groszy) obniża do kwoty 1.659,40 zł (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści groszy);

II. oddala apelację powódki;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 8.250 (osiem tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

# UZASADNIENIE

J. M. wniosła przeciwko (...) S.A. w S. o zapłatę kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż wskutek wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się (...) w S. zginął jej jedyny syn K. M. (1), który był pasażerem samochodu osobowego marki F. (...), którego kierujący – sprawca zdarzenia - posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie. Sprawca wypadku został oskarżony o nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a następnie wyrokiem karnym z dnia 17.02.2015r (...) został uznany za winnego powyższego zdarzenia i skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat.

Na wniosek powódki wszczęte zostało postępowanie likwidacyjne. Powódka w tym postępowaniu zgłosiła pozwanemu szkodę, domagając się zapłaty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany zaproponował powódce zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, jednak do tej pory wypłacił jedynie 35.000 zł.

Powódka wskazała, iż data dochodzenia odsetek od żądanej kwoty wynika z decyzji ubezpieczyciela, który decyzją z tego dnia uznał roszczenia pozwanej w części i wypłacił zadośćuczynienie we wskazanej wyżej wysokości.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Pozwany przyznał, iż ubezpieczał sprawcę szkody w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych. Pozwany nie kwestionował okoliczności wypadku, ani zasad swojej odpowiedzialności za jego następstwa. Pełnomocnik pozwanego potwierdził także, iż w postępowaniu likwidacyjnym wypłacono powódce 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie pozwanego, dochodzone w pozwie roszczenie jest jednak zawyżone i rażąco wygórowane. Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia w kwocie 35.000 zł ubezpieczyciel wziął pod uwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar doznanych przez powódkę cierpień.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w T.:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki J. M. kwotę 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.926,30zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
4. nakazał zwrócić powódce ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę 506,91zł tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

## ***Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:***

(...) K. M. (1) wybrał się wraz z kolegą M. K. i dwoma koleżankami nad jezioro. Wszyscy pojechali samochodem M. K. F. (...) i to właśnie on kierował samochodem. W S. doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem M. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w wyniku niedostosowania prędkości pojazdu do warunków drogowych zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym z przeciwna samochodem S. (...).

W wyniku wypadku K. M. (1) doznał najcięższych obrażeń. Został on przetransportowany do szpitala w T.. O zdarzeniu telefonicznie zostali powiadomieni rodzice K., którzy natychmiast udali się do szpitala. W Szpitalu okazało się, iż z uwagi na awarię jednego z urządzeń niezbędnych do diagnozy obrażeń K. M. (1) został on przewieziony do innej placówki. Gdy powódka z

mężem dotarła do właściwego szpitala na korytarzu przez dłuższy okres czasu oczekiwała na informację o stanie syna. K. M. (1) od chwili zdarzenia był nieprzytomny. Po dłuższej chwili lekarz powiadomił powódkę i jej męża, iż na skutek obrażeń ciała powstałych w wyniku wypadku K. M. (1) zmarł.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w T. (...) uznał winnym M. K. popełnienia czynu z art. 177 § 1 i § 2 k.k. i za to wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, przy czym wykonanie orzeczonej kary zawiesił warunkowo na 5-letni okres próby. W wyroku Sąd zobowiązał także M. K. do zapłaty na rzecz J. M. kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W chwili wypadku pojazd sprawcy był objęty umową obowiązkowego ubezpieczenia OC w pozwanym Towarzystwie. Zmarły K. M. (1) w chwili śmierci miał (...), był synem K. M. (2) i J. M., miał jedną starszą (...) siostrę - D. M.. W chwili śmierci zmarły K. M. (1) mieszkał wraz z rodzicami i siostrą w domu jednorodzinnym położonym w T. przy ul. (...). K. M. (1) uczył się (...). W przyszłości planował studia w tym kierunku. Chciał już po zakończeniu szkoły średniej założyć firmę zajmującą się (...) i rozpocząć studia zaoczne.

Ojciec zmarłego pracował jako pracownik(...). Często pracował w delegacjach, co oznaczało, iż przez większość tygodnia przebywał poza domem. J. M. zajmowała się domem. Małżonkowie J. i K. M. (2) są dobrym małżeństwem. Prowadzili ożywione życie towarzyskie, utrzymywali bliskie więzi rodzinne, szczególnie z rodzicami i siostrami powódki. Członkowie rodziny wspólnie spędzali wakacje. Również w święta i inne uroczystości byli razem. Chętnie uwieczniali wspólne chwile na zdjęciach, które dziś są dla powódki bliską pamiątką. Zmarły K. M. (1) był bardzo silnie związany z matką i pod nieobecność ojca starał się jej we wszystkim pomagać. Uważał, iż w takiej sytuacji na nim spoczywa obowiązek bycia głową rodziny i chętnie podejmował się wszelkich „męskich” zajęć w domu. K. M. (1) pilnował pieca CO w okresie zimowym, zajmował się ogrodem, odśnieżaniem posesji, pomagał przynosić ciężkie zakupy matce itp. Często pomagał także ojcu we wszystkich pracach domowych i w ogrodzie, pomagał w pracach w ogrodzie u swoich dziadków. Razem z ojcem chodził oglądać mecze żużlowe i wspólnie trenował z ojcem na siłowni.

W szkole uczył się dobrze i nie sprawiał nigdy żadnych poważnych problemów wychowawczych. Planował wykonanie aranżacji ogrodu w domu rodziców. Miała to być jego praca dyplomowa do szkoły. Jednocześnie chciał, aby ten ogród stał się wizytówką jego przyszłej firmy. K. M. (1) często rozmawiał z rodzicami o swojej przyszłości. Wspólnie w rodzinie ustalili, iż siostra zmarłego – D. M. wybuduje w przyszłości dla siebie i swojej rodziny dom na działce rodziców leżącej w pobliżu miejsca zamieszkania, a K. zostanie z rodzicami. K. chciał ze swoją przyszłą żoną i dziećmi mieszkać w domu rodzinnym i zapewnić rodzicom opiekę. W chwili śmierci K. miał dziewczynę.

Po śmierci syna powódka przeżyła traumę i nie była w stanie funkcjonować normalnie. Stała się apatyczna i obojętna na otaczający ją świat. Szczególną pomoc dla powódki niosły jej siostry i ojciec. To właśnie ojciec powódki załatwiał formalności związane z pogrzebem. Siostry powódki przygotowywały codziennie posiłki dla rodziny. Po śmierci syna powódka stała się nerwowa, nie potrafi się skupić, często płacze. Nie może spać w nocy, nie ma apetytu. Wiele spraw, które powinna załatwić stało się dla niej obojętne. Do dnia dzisiejszego boi się jeździć samochodem i bardzo źle znosi sytuacje, w której członkowie rodziny wychodzą z domu. Powódka oczekuje od każdego z domowników, iż co kilka chwil będzie do niej dzwonił i zapewniał ją ze wszystko jest w porządku. Powódka nie potrafi przestać myśleć o swoim synu, dwa razy dziennie odwiedza jego grób na cmentarzu. Ojciec powódki zaniepokojony stanem córki stara się podjąć wszelkie możliwe działania aby poprawić jej kondycję psychofizyczną. Zauważył, iż powódka często traci kontakt z otoczeniem. W trakcie rozmowy, spotkania zamyśla się i przestaje odpowiadać na pytania.

Mąż powódki zmienił system pracy. Stara się nie wyjeżdżać z domu poza T.. Wiązało się to z obniżeniem jego uposażenia, ale zapewniło powódce spokój i poczucie bezpieczeństwa. Również córka powódki – D., która w chwili śmierci brata (...) stara się pomóc matce wrócić do równowagi psychicznej. Powódka boi się rozmawiać z innymi osobami o swoich uczuciach i lękach. Nie potrafi opowiedzieć lekarzowi o swoich przeżyciach i do tej pory nie potrafiła zmusić się do podjęcia terapii psychologicznej czy leczenia psychiatrycznego. U powódki występuje reaktywny (...)

(...). Nastrój powódki jest wyraźnie obniżony, zaburzona jest koncentracja uwagi. Powódka izoluje się od otoczenia. Po śmierci syna zerwała kontakty towarzyskie i ograniczyła spotkania rodzinne. Nie śmieje się. Na uroczystościach rodzinnych po śmierci K. nie ma już wesołej atmosfery. Święta nie są radosne. Rodzina zaprzestała wspólnych wyjazdów wakacje. Powódka utraciła także swoje zainteresowania. J. M. nadal zdradza objawy przedłużonej (...)w związku ze śmiercią syna. J. M. utrzymuje pokój zmarłego syna w stanie niezmienionym. Nadal znajdują się w nim wszystkie rzeczy zmarłego.

Biegli uznali, iż powódka powinna podjąć terapię psychiatryczną i psychologiczną w związku ze stwierdzoną, przedłużającą się (...).

Powódka zgłosiła do pozwanego zawiadomienie o szkodzie. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powódce przyznano zadośćuczynienie w kwocie 35.000 zł. Ostateczne stanowisko w tej sprawie pozwany zajął w piśmie z dnia 15 kwietnia 2015 r. Powódka otrzymała także zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł od sprawcy szkody.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd meriti dokonał na podstawie zeznań świadków: D. M., Ł. M., K. M. (2), M. S., V. J. oraz zeznań powódki, przedłożonych przez strony dokumentów i opinii biegłych psychologa i psychiatry.

Sąd meriti dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionych świadków. Są one spójne logiczne i konsekwentne. Świadkowie w sposób zgodny i swobodny opisali życie rodzinne K. M. (1) i jego relacje z matką. Również w sposób spontaniczny i zgodny przedstawili zmianę w życiu powódki, do jakiej doszło na skutek śmierci jej syna i wpływu, jaki tragedia ta miała na życie rodziny.

Nie budziło wątpliwości Sądu meriti, iż relacje te zostały bardzo zaburzone i są nieprawidłowe. Powódka próbuje uciec od wspomnień o K., śmierć dziecka wywarła wpływ na wszystkie aspekty i przejawy jej aktywności. Odebrała radość życia.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny dowód z opinii biegłych (...) E. S. i (...) D. K.. W ocenie Sądu Okręgowego, opinia jest spójna, logiczna i konsekwentna. Biegłe w sposób logiczny wyjaśniły wszelkie wątpliwości strony pozwanej co do sporządzonej opinii. Również kwalifikacje biegłych, ich tok rozumowania, sposób formułowania wniosków opinii nie budziły wątpliwości Sądu. Opinie były stanowcze i odpowiadały na sformułowane w tezie dowodowej pytania.

Sąd meriti uznał za w pełni wiarygodne dokumenty złożone do akt. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości. Ich prawdziwość nie budziła również wątpliwości Sądu.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 34 ustawy z 22 maja 2003r.o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeśli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź też utraty, uszkodzenia, zniszczenia mienia. W myśl zaś art. 35 ustawy wyżej wskazanej ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem pojazdu.

Wobec tego Sąd meriti uznał, że zakład ubezpieczeń przejmuje odpowiedzialność cywilną osoby kierującej pojazdem mechanicznym, która wyrządziła szkodę w związku z ruchem pojazdu. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady.

W ocenie Sądu meriti, roszczenie powódki należy zakwalifikować na podstawie art. 446 § 4 k.c. jako zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. Krzywda, której naprawienia domagała się powódka stanowi niemajątkowy uszczerbek doznany przez najbliższego członka rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Kompensacie podlega w szczególności cierpienie, ból oraz poczucie osamotnienia.

Sąd Okręgowy zważył, iż przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie w trybie art. 446 § 4 k.c. są analogiczne jak przesłanki dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego określone w art. 445 k.c. Zadośćuczynienie stanowi kompensację majątkową doznanej krzywdy i ma na celu przezwyciężenie traumatycznych doznań i poprawienie stanu psychicznego najbliższych członków rodziny zmarłego poprzez poprawę ich sytuacji majątkowej, co umożliwi im zaspokojenie swoich potrzeb i pragnień.

W ocenie Sądu meriti, zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 446 § 4 k.c. musi być odpowiednie do doznanej krzywdy przez członków najbliższej rodziny zmarłego. Przepisy wprost nie zawierają żadnych wskazówek, jakimi Sąd winien się kierować ustalając należne zadośćuczynienie.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego nakazuje podchodzić do każdej sprawy indywidualnie i uwzględniać kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw wywołanych śmiercią osoby bliskiej. Uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy.

Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak:

- rozmiar doznanej krzywdy – oceniana obiektywnie,
- intensywność naruszenia – oceniana obiektywnie,
- stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, w tym także niewymiernych majątkowo,
- nieodwracalność skutków krzywdy,
- stopień winy sprawcy,
- sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110; A. Rzetecka Gil - Komentarz do art. 448 k.c. Lex).

W opinii Sądu meriti, przyznanego powódce zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej.

Sąd meriti wskazał, że sprawca szkody M. K., który był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym powodując wypadek drogowy w wyniku którego śmierć poniósł K. M. (1) doprowadził do nieodwracalnego zerwania więzi rodzinnej zmarłego z matką J. M..

W ocenie Sądu Okręgowego, co do zasady żądana w pozwie kwota 300.000 zł zadośćuczynienia jest wygórowana. Sąd meriti

podniósł, iż w chwili śmierci zmarły syn uczył się (...)

Nie budziło wątpliwości Sądu meriti, iż śmierć dziecka jest dla jego rodzica najbardziej traumatycznym przeżyciem i wywołuje największy stres. Jak wynika z opinii biegłych powódka do dnia dzisiejszego nie poradziła sobie z emocjami towarzyszącymi śmierci jej syna. Powódka codziennie myśli o swoim synu, dwa razy dziennie chodzi na cmentarz, ma silne poczucie bólu, osamotnienia. Zebrany materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż zmarłego syna i powódkę łączyła szczególna więź. Powódka upatrywała w nim swego opiekuna w przyszłości. Rodzina M. żyła ze sobą w bardzo bliskich relacjach. Zmarły opowiadał matce o swoich problemach, zwierzał się. K. M. (1) przejawiał zainteresowanie architekturą krajobrazu i wiązał z tym zawodem swoją przyszłość. Chciał otworzyć firmę, usamodzielnic się finansowo i jednocześnie studiować. Od zawsze pomagał swoim rodzicom, dziadkom we wszystkich pracach domowych, a w ostatnich latach podczas częstych nieobecności ojca stał się w jego zastępstwie głową rodziny. Jego śmierć odebrała powódce radość życia i zburzyła więzi emocjonalne z innymi osobami. Powódka nie potrafi się relaksować i odczuwać radości, cały czas jest przygnębiona, nie potrafi cieszyć się chwilą. Szczególnie trudne pozostają święta, urodziny bliskich. Śmierć K. M. (1) przełożyła się na stosunki między małżonkami, a ich otoczeniem. Powódka zerwała więzy towarzyskie, przestała wychodzić z domu, do znajomych.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przy ocenie wielkości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę stopień nasilenia cierpień psychicznych, rozstrój zdrowia wywołany tragiczną śmiercią osoby najbliższej, trwałość następstw tragicznego zdarzenia oraz jego konsekwencje dla życia społecznego członka najbliższej rodziny zmarłego. Sąd powinien wziąć jednak pod uwagę także aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie. Zadośćuczynienie nie powinno stanowić źródła wzbogacenia dla osoby uprawnionej.

Sąd pierwszej instancji mając na uwadze powyższe uwagi przyznał co do zasady rację powódce w tym, że dotychczas przyznane jej zadośćuczynienie nie było w pełni odpowiednie w rozumieniu powołanego wyżej przepisu. Zakres krzywdy i bólu, jaki towarzyszy matce zmarłego w związku z tragiczną, nagłą i niespodziewaną śmiercią syna, był duży, choć i tak nie do wyliczenia w postaci pewnej wartości materialnej.

Sąd meriti zważył, iż z zebranego materiału dowodowego wynika, iż więź pomiędzy powódką a jej synem była szczególnie silna i przejawiała się w codziennym życiu. Aktualne warunki materialne społeczeństwa nie uzasadniają jednak przyznania zadośćuczynienia w żądanej kwocie.

W ocenie Sądu meriti, przyznana powódce kwota 120.000 zł będąca uzupełnieniem dotychczas przyznanego zadośćuczynienia od pozwanego w kwocie 35.000 zł i zadośćuczynienia uzyskanego od sprawcy szkody – 5.000 zł będzie kwotą odpowiednią. Łączne zadośćuczynienie w wysokości 160.000 zł spełni swoją funkcję kompensacyjną, a jednocześnie nie będzie stanowiło wzbogacenia dla osoby uprawnionej, bowiem jest utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do obecnych warunków majątkowych panujących w społeczeństwie.

Sąd meriti podkreślił, iż celem zadośćuczynienia orzeczanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zapłata za przedwczesną śmierć, ale kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej (wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 marca 2015r. I ACa 877/14). Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd meriti zgodnie z powołanymi wyżej przepisami orzekł jak w pkt 1 sentencji orzeczenia i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd meriti orzekł w myśl art. 481 k.c., zasądzając je od dnia następnego po decyzji odmawiającej powódce wypłaty zadośćuczynienia w żądanej wysokości, gdyż od tej chwili stało się wymagalne. W związku ze zmianą treści przepisu art. 481 § 2 k.c. konieczne stało się wyróżnienie odsetek ustawowych do dnia 31 grudnia 2015 r. i odrębne wskazanie o odsetkach ustawowych za opóźnienie – od 1 stycznia 2016 r.

O kosztach orzeczono w myśl art. 100 k.p.c. Zgodnie z powyższym przepisem w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W omawianej sprawie powódka żądała zasądzenia na swoją rzecz kwoty 300.000 zł. Sąd

Okręgowy przyznał jej zadośćuczynienie w wysokości 120.000 zł. Powódka wygrała zatem przedmiotową sprawę w 40% i przegrała w 60%. Sąd meriti rozliczył zatem koszty postępowania uwzględniając stopień, w jakim każda ze stron wygrała i przegrała proces.

Na koszty niniejszego postępowania składały się: opłata od pozwu 15.000 zł, koszty opinii biegłych – łącznie 924,12 zł oraz wynagrodzenie pełnomocników stron w wysokości stawki minimalnej powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa tj. po 7.217 zł - ustalone na podstawie § 6 pkt 7 – rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz.461 ze zmianami) w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz. U. 2015. 1800).

Łączna suma kosztów postępowania w zakresie opłaty od pozwu i kosztów opinii wyniosła 15.924,12 zł. Pozwany winien zwrócić powódce 40% kosztów postępowania tj. opłaty i wyłożonych kosztów opinii tj. łącznie kwotę 6.369,65 zł. Powyższa kwota została pomniejszona o wartość wynagrodzenia pełnomocników rozliczoną według tego samego wzoru. Powódka wygrała sprawę w 40% i powinna otrzymać zwrot kosztów pełnomocnika w takiej wysokości tj. kwotę 2.886,80 zł (7.217złx40%). Jednocześnie przegrała sprawę w 60% i w tym stopniu winna zwrócić pozwanemu koszty wynagrodzenia pełnomocnika tj. kwotę 4.330,20 zł. Różnica między wynagrodzeniami pełnomocników wynosi 1.443,40 zł na korzyść pozwanej i ta kwota powinna pomniejszyć należny powódce zwrot kosztów postępowania (6.369,65 zł -1.443,40 zł= 4.926,30 zł).

Sąd meriti nakazał zwrot powódce części niewykorzystanej części zaliczki na biegłego w wysokości 506,91 zł.

Apelację od tego wyroku wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo tj. co do kwoty 180.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami i zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, tj. opinii biegłych sądowych, zeznań

świadków D. M., K. M. (2), Ł. M., M. S., V. J., która polega na nieuwzględnieniu ich w zakresie pozwalającym przyznać powódce zadośćuczynienie pieniężne w dochodzonej kwocie;

2. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 446 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na niewłaściwej ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, w szczególności w związku z niedostatecznym uwzględnieniem istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpień i sytuację po śmierci syna, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia rażąco zaniżonego zadośćuczynienia w wysokości 120.000 zł oraz oddalenia dalej idących roszczeń;

b) art. 446 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż kwota 120.000 zł w porównaniu z zadośćuczynieniami, jakie otrzymały rodziny bliskich, którzy zginęli w tzw. „katastrofie smoleńskiej” w wysokości 250.000 zł, stanowi „odpowiednią sumę” w rozumieniu tego przepisu, a w rzeczywistości świadczy o bezpodstawnym uprzywilejowaniu tamtych rodzin względem „zwykłej” rodziny, która straciła (...) syna w wypadku komunikacyjnym.

***W oparciu o te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 180.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., zaś od 1 stycznia 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.***

Pozwany zaskarżył wyrok części - w zakresie punktu 1 wyroku, w części w jakiej Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki kwotę powyżej 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami i w pkt. 3 w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, iż powódkę i jej syna łączyła szczególnie silna więź, która uzasadnia przyznanie

powódce zadośćuczynienia przewyższającego łączną kwotę 130.000 zł (razem z przyznanymi w toku likwidacji oraz zasądzonym od sprawcy), mimo iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż więź łącząca powódkę z synem nie wykraczała poza stosunki powszechnie przyjęte w tego typu relacjach,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i zgodnego z logiką rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, przez co w konsekwencji Sąd błędnie uznał, iż śmierć syna miała silny wpływ na powódkę, mimo iż jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, powódka nie wymagała pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej, a przeżyta przez nią żałoba nie miała charakteru patologicznego, lecz jedynie objawiała się naturalnym w tego typu sytuacjach zachowaniem, które nie ujawniło żadnych następstw chorobowych.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, iż łączna kwota 160.000 zł jest kwotą „odpowiednią” w rozumieniu wrazonego przepisu, a przede wszystkim, iż stanowi kwotę odpowiadającą obecnym warunkom społeczno-gospodarczym i przeciętnej stopie życiowej, utrzymaną w rozsądnych granicach, a także niepowodującą bezpodstawnego wzbogacenia względem pozwanej, a w szczególności nieuwzględnienie faktu, iż powódka po zdarzeniu, jak i obecnie nie wymaga wdrożenia terapii psychologicznej czy psychiatrycznej, a doświadczona przez nią żałoba nie wykracza poza zakres powszechnie przyjęty w obecnych stosunkach społecznych.

Wobec powyższego pozwany wniosł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w części zaskarżonej oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu za pierwszą instancję, tym kosztów zastępstwa przez radcę prawnego według norm przepisanych, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa przez radcę prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powódki jest niezasadna, zaś apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., nr 10, poz. 193). Oznacza to, że sąd ten ma



obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne, po dokonaniu samodzielnej i swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego. Jednocześnie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe.

Jako do pierwszej Sąd Apelacyjny odniesie się do zasadnej apelacji pozwanego.

Nie ma racji pozwany zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, iż powódkę i jej syna łączyła szczególnie silna więź. Wbrew twierdzeniom skarżącego, z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, iż więź łącząca powódkę z synem nie wykraczała poza stosunki powszechnie przyjęte w tego typu relacjach.

Nietrafnie także zarzuca pozwany, że Sąd meriti błędnie uznał, iż śmierć syna miała silny wpływ na powódkę. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powódka głęboko przeżyła śmierć syna i do dzisiaj nie doszła do dawnej kondycji psychicznej. O głębi żałoby nie świadczy li tylko żałoba o przebiegu patologicznym.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił

zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego, Sąd II instancji ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe, odzwierciedla, przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c., tok rozumowania sądu orzekającego.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny

dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych

dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania pozwanego zabrakło w niniejszej sprawie. Skarżący poprzestał na głośnym zakwestionowaniu prawidłowości oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Wbrew zarzutom skarżącego, dokonana przez Sąd meriti ocena tego materiału jest ze všech miar prawidłowa, logiczna i zgodna z dyspozycją art. 233 k.p.c.

Trafnie zaś zarzuca skarżący naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, iż łączna kwota 160.000 zł jest kwotą „odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu, a przede wszystkim iż stanowi kwotę odpowiadającą obecnym warunkom społeczno-gospodarczym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Słusznie zarzuca pozwany, że Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie zasądził na rzecz powódki kwotę powyżej 90.000 zł.

W pełni należy podzielić pogląd, iż przyznawana poszkodowanym kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, uwzględniając przy tym obecne stosunki majątkowe w społeczeństwie, a ponadto nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy.

Nie budzi też wątpliwości, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień. Trafna jest także konstatacja skarżącego, iż konieczność zasądzenia zadośćuczynienia oraz jego wielkość zależą od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych uwzględnia się zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności

danego przypadku.

Wysokość przyznanego zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”, a zatem utrzymana w rozsądnych granicach.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny podziela pogląd pozwanego, iż zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia, uwzględniając wypłacone już przez pozwaną zadośćuczynienie, nie spełnia powyższych kryteriów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, istnienie bólu i cierpień psychicznych z powodu śmierci osoby najbliższej, zwłaszcza w razie utraty syna w takich okolicznościach, jak w niniejszej sprawie, nie wymaga szczególnego uzasadnienia. Okoliczność taka, zgodnie z panującymi w naszym społeczeństwie zwyczajami oraz doświadczeniem życiowym, w zasadzie nie budzi żadnych wątpliwości. Słuszność tego stanowiska potwierdza jednolite stanowisko judykatury odnośnie zasadności roszczeń o wypłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia najbliższym członkom rodziny zmarłego za doznaną krzywdę.

Podzielić należy pogląd ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego.

Nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią dziecka (nawet dorosłego) jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez tę osobę.

W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć syna powódki nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, dotknęła osobę młodą w pełni sił. Poczucie krzywdy

matki wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększała niewątpliwie konieczność natychmiastowego niemalże uświadomienia sobie, że powódka nie może już liczyć wsparcie syna na starość.

Niemniej jednak, w stanie faktycznym niniejszej sprawy, przyjętą przez Sąd meriti kwotę zadośćuczynienia należy uznać za niespełniającą kryterium „odpowiedniości” określoną w art. 446 § 4 k.c. Słusznie wskazuje pozwany, iż powyższy przepis posługuje się pojęciem ocennym („kwota odpowiednia”), jednakże nie może to prowadzić do daleko idącej dowolności. Niewątpliwie Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok wykroczył poza ramy pojęcia „odpowiedniej sumy” określone w rozbudowanym na tle art. 446 § 4 k.c. orzecznictwie sądowym.

Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia (por. postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2008 r. V KK 45/08, LEX nr 438427). O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Podzielić należy pogląd zaprezentowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r. (IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175), zgodnie z którym właściwe, stosowne zadośćuczynienie wyznaczają dwie granice. Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965, I PR 203/65, (OSPİKA 1966, nr 4, poz. 92), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest

nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w judykaturze w ostatnim okresie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, jak również cytowany powyżej wyrok z dnia 10 marca 2006 r., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 418/13, LEX nr 1504854), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

Zastrzec przy tym należy, że indywidualizacja świadczenia przysługującego na podstawie art. 446 § 4 k.c. sprawia, że nie może być brany pod uwagę argument odwołujący się do dysproporcji z linią orzecniczą sądów rozstrzygających inne podobne sprawy. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga bowiem uwzględnienia zarówno okoliczności istotnych dla ustalenia zasadności zadośćuczynienia, jak i właściwego – w odniesieniu do tych okoliczności – określenia sumy odszkodowania z uwzględnieniem sytuacji tylko osoby wnoszącej o zapłatę zadośćuczynienia, a nie innych osób.

W okolicznościach niniejszej sprawy, mając na względzie zgłoszone przez powódkę roszczenie i charakter poniesionej przez nią straty, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia jest wygórowana.

„Odpowiednią” w warunkach rozpoznawanej sprawy byłaby kwota wskazana w apelacji pozwanego, tj. zasadnym jest zasądzenie na rzecz powódki kwoty 90.000 zł wraz z odsetkami.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny w punkcie I wyroku zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 120.000 zł obniżył do kwoty 90.000 zł, oddalając powództwo w pozostałej części, a także w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę 4.926,30 zł obniżył do kwoty 1.659,40 zł.

Zmiana orzeczenia Sądu Okręgowego w zakresie kosztów procesu wynikała z faktu, że uwzględnienie apelacji pozwanego spowodowało, iż roszczenie powódki zostało uwzględnione jedynie w 30%.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok także w punkcie 3 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki w miejsce kwoty 4.926,30 zł kwotę 1.659,40 zł.

Powyższa kwota stanowiła różnicę pomiędzy kwotą 6.873,02 zł, którą z tytułu kosztów procesu pozwany winien zwrócić powódce a kwotą 5.213,62 zł, którą z tytułu kosztów procesu powódka winna zwrócić pozwanemu.

Powódka poniosła w pierwszej instancji koszty procesu w wysokości 22.910,09 zł (15.000 + 693,09 + 7.217), z czego 30% to 6.873,02 zł.

Natomiast pozwany poniósł w pierwszej instancji koszty procesu w wysokości 7.448,03 zł (231,03 + 7.217), z czego 70% to 5.213,62 zł.

Odnosząc się do apelacji powódki, Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, tj. opinii biegłych sądowych, zeznań świadków D. M., K. M. (2), Ł. M., M. S., V. J., która polega na nieuwzględnieniu ich w zakresie pozwalającym przyznać powódce zadośćuczynienie pieniężne w dochodzonej kwocie.

Przywołać w tym miejscu należy wyżej wyrażone rozważania dotyczące naruszenia tego przepisu. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowody i wyciągnął właściwe wnioski.

Niezasadnie też zarzuca powódka naruszenie art. 446 § 4 k.c. w sposób wskazany w apelacji.

Wbrew twierdzeniom powódki, Sąd meriti zasądził na jej rzecz nie kwotę zaniżoną, a zawyżoną, co Sąd Apelacyjny wyjaśnił szczegółowo we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia. Argumenty te należy przywołać w tym miejscu ponownie.

Analogia do przyznanego zadośćuczynienia rodzinom ofiar katastrofy smoleńskiej nie może prowadzić do uwzględnienia apelacji powódki. Tamte zadośćuczynienia zostały przyznane wszystkim w identycznej kwocie, niezależnie do cierpienia i bólu. Ponadto zostały przyznane bez głębszego badania poziomu krzywdy i cierpienia przez Państwo Polskie z urzędu, a nie przez sądy.

Nie ma racji skarżąca, że w toku postępowania nie wzięto pod uwagę młodego wieku jej zmarłego syna. Została także uwzględniona opinia (...), a także zawarte w niej wnioski.

Podkreślenia wymaga, iż powódka była w niniejszej sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i mogła przed wszczęciem procesu zorientować się, jakiego rzędu zadośćuczynienia są przyznawane przez sądy w tego rodzaju sprawach. Orzecznictwo sądów jest obecnie powszechnie dostępne na wielu portalach publikacji orzeczeń.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

W związku z faktem iż powódka przegrała postępowanie apelacyjne, a pozwana je wygrała - powódka winna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania apelacyjnego.

Na koszty te składa się kwota 1.500 zł – opłata od apelacji pozwanej, kwota 2.700 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej za wygranie własnej apelacji oraz kwota 4.050 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej za wygranie apelacji wywiezionej przez powódkę, łącznie 8.250 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powódka winna zwrócić pozwanemu łącznie 8.250 zł.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnych pozwanemu, którego apelacja została w całości uwzględniona, a nadto któremu należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego od powódki w związku z nieuwzględnieniem jej apelacji, Sąd odwoławczy ustalił na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 r. poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia apelacji.